PR

GŁOS KALISKI

Cena numeru 2 zł.

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III PIĄTEK 3 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU NR. 272 (847)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

C Z Y T E L N I C Y !

Nie trzeba gro 'adzić kilkudziesięciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już w poniedziałek dowiemy się kto wygrał 1 PARĘ KOŁDER.

Jutro zamieścimy KUPON NA KAPCE ZAKOPIAŃSKIE.

KUPON PREMIOWY z dnia 3. X. 1947 r. **na 1 PARĘ KOŁDER**

Imię i nazwisko ______

Adres ______

Zakład pracy ______

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Polska przeciw podziałom

państw kandydujących do O. N. Z. na kategorie

Sprawa Bułgarii, Węgier, Włoch, Rumunii i Finlandii debatowana na Radzie Bezpieczeństwa w N. Jorku

NOWY JORK PAP. — Korespondent PAP donosi z Lake Success: Środowe czterogodzinne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa stało pod znkiem walki, prowadzonej przez delegata Polski dr. Suchego o przyjęcie en bloc rezolucji polskiej proponującej, by Rada zaleciła Zgromadzeniu Generalnemu przyjęcie do ONZ Węgier, Włoch, Rumunii, Bułgarii i Finlandii. Kwalifikacje Węgier, Włoch i Rumunii były już przedyskutowane na posiedzeniu z dnia 29 września, tak że środowa dyskusja merytoryczna ograniczona była do Bułgarii i Finlandii.

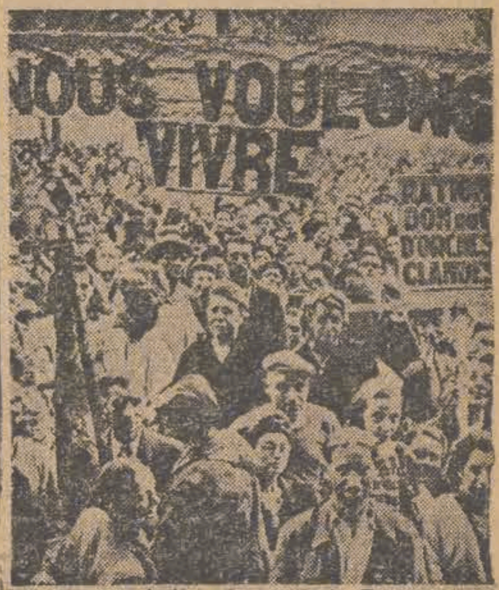
Delegat Polski stwierdził, że zgodnie z uchwałami poczdamskimi i traktatami pokojowymi wszystkie te państwa winny stanowić jedną grupę i być jednakowo traktowane. Dr. Suchy oświadczył, że po latach reakcji **Bułgaria po raz pierwszy znalazła się pod demokratycznymi rządami.**

Trudno jest — mówił dr. Suchy — walczyć z oskarżeniami USA pod adresem Bułgarii, ponieważ nie są one oparte na faktach.

Stanowisko dr. Suchego zostało poparte przez delegata ZSRR Gromykę. Delegat radziecki ograniczył się wyłącznie do argumentów prawniczych — oświadczył on że na podstawie uchwał poczdamskich i traktatów pokojowych Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Związek Radziecki zobowiązały się do popierania kandydatur b. państw nieprzyjacielskich, i że przez swą obecną postawę **pierwsze trzy mocarstwa naruszają to zobowiązanie.**

Wobec wytworzonej sytuacji, z której jasno wynikało, że większość Rady Bezpie-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)



My chcemy żyć! —demonstrują Francuzi przeciw głodowym racjom chleba — i przeciw wywożeniu cukru i kartofli do Niemiec.

Oświadczenie min. Modzelewskiego

NOWY JORK (PAP). — W związku z wyborem Polski do Rady Ekonomiczno-społecznej ONZ, minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski oświadczył korespondentowi PAP: „wyjeżdżając z Polski **postawiliśmy sobie za cel wejście do rady ekonomiczno-społecznej,** ponieważ cenimy wysoko prace ONZ w tej dziedzinie, mimo, że prace ONZ odbywają się w niezdrowej atmosferze. Cel nasz osiągnęliśmy. **Nie pretendujemy do żadnych innych stanowisk w tej organizacji.**

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86—rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 30 września rb.

10 korcy węgla

wygrał ob. Janas Antoni, zam. w Łodzi, Łączna 13, pracownik PZPB Nr. 3 (dawniej Geyer).

Ob. Janas proszony jest o powiadomienie naszej redakcji o terminie, w którym mamy węgiel dostarczyć mu do domu.



Zamieszczone obok zdjęcie przedstawia ob. Kubis Zofię, która wygrała w naszym konkursie **ZIMOWY PŁASZCZ DAMSKI.** Ob. Kubis udała się do jednego z najlepszych magazynów przy ul. Piotrkowskiej w towarzystwie naszych współpracowników i wybrała osobiście to, co jej się podobało. Płaszcz został przymierzony, stare „palto“ zapakowano w paczkę — a ob. Kubis — uszczęśliwiona pozowała w nowym płaszczu naszemu fotografowi. **Elegancki płaszcz z futrzanym kołnierzem wzbudził entuzjazm wśród licznych czytelników, składających właśnie w tym momencie kupony w naszej redakcji.**

Nowa prowokacja niemiecka

Polska misja wojskowa w Berlinie żąda rozwiązania związku wysiedlonych z Polski kupców i przemysłowców niemieckich w Hamburgu

BERLIN (PAP). Polska misja wojskowa wystosowała do naczelnego dowódcy brytyjskich sił zbrojnych w Niemczech — marszałka Sholto Douglasa notę następującej treści:

Według uzyskanych przez nas informacji przy Izbie handlowej w Hamburgu powstała organizacja pod nazwą **„Przedstawicielstwo przedsiębiorstw wschodnio-niemieckich, położonych na wschód od linii Odra — Nysa“.** Jak wynika z tekstu statutu nowoutworzonej organizacji grupuje ona **kupców i przemysłowców, którzy przed kapitulacją Niemiec zamieszkiwali na ziemiach Zachodniej Polski.** Dowiadujemy się również ze statutu, że wobec władz niemieckich wymieniona organizacja reprezentuje interesy „przedsiębiorstw wschodnio - niemieckich, położonych na wschód od linii Odra - Nysa.“

Uwzględniając fakt, że **na wschód od Odry i Nysy już od dwóch lat nie ma przedsiębiorstw niemieckich,** utworzenie w Hamburgu organizacji, **reprezentującej fikcję,** należy uznać nie tylko za niepotrzebne lecz również szkodliwe. Jedynym wynikiem działalności takiej organizacji może być wytworzenie pozorów, że ziemie leżące na wschód od Odry i Nysy są nadal niemieckie oraz, że istnieją tam czy też będą założone w najbliższej przyszłości niemieckie firmy i przedsiębiorstwa, których przedstawicielstwo znajduje się w Hamburgu.

Jesteśmy głęboko przekonani, że **wymieniona organizacja jest ze wszech miar szkodliwym przejawem niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, mogącym przeszkodzić repatriantom niemieckim w powzięciu decyzji stałego osiedlenia się w Niemczech** oraz zrodzić niezdrowe nadzieje powrotu na Polskie Ziemie Odzyskane.

Bez względu na ich tendencje nacjonalistyczne i rewizjonistyczne podobne organizacje są wielce niebezpieczne z punktu widzenia stabilizacji stosunków i pokoju w Europie **a ich istnienie należy uznać za sprzeczne z uchwałami, powziętymi w Jałcie i Poczdamie.**

W imieniu mego Rządu mam zaszczyt prosić o rozwiązanie wymienionej organizacji jak również o podjęcie przez właściwe władze brytyjskie odpowiednich kroków w celu niedopuszczenia do działalności członków tej organizacji.

Anglia czyni starania

o wznowienie rokowań handlowych z ZSRR

LONDYN PAP. Korespondent dyplomatyczny „Evening New“ donosi że oficjalne koła **brytyjskie podejmują nowe starania, celem nawiązania przerwanych rozmów, handlowych między Związkiem Radzieckim a Anglią.** W Londynie sądzą że powrót ambasadora radzieckiego Zarubina z Moskwy do Londynu przyczyni się do p'chnięcia tej sprawy naprzód

Przyjaciele spod znaku rozboju

Holandia i Hiszpania nawiązują „serdeczne“ stosunki

HAGA PAP. Jak donosi prasa holenderska, w ostatnich czasach daje się zauważyć zacieśnienie stosunków pomiędzy **Holandią a Hiszpanią. W połowie października wybiera się do Holandii hiszpańska delegacja handlowa w celu zawarcia umowy handlowej w szerszym zakresie niż w roku ubiegłym.**

W ostatnich dniach w Amsterdamie odbyło się otwarcie wystawy książek hiszpańskich wydawanych przeważnie w Madrycie w ostatnich czasach. Są to **dzieła pisarzy faszystowskich.** Na otwarciu wystawy poseł hiszpański wygłosił przemówienie, w którym wyraził wdzięczność władzom holenderskim „za przychylne **ustosunkowanie się do Hiszpanii generała Franco“.**

Strajk pilotów w U.S.A.

NOWY JORK PAP. **Strajk pilotów sparaliżował całkowicie działalność amerykańskiego towarzystwa transatlantyckiego linii lotniczych.** Jak oświadczył przewodniczący związku pilotów — Bencke, **strajk został proklamowany na znak protestu przeciwko odmowie towarzystwa podjęcia ze związkiem rokowań oraz próbom obejścia przepisów ustawy o pracy na kolejach, która reguluje również stosunki pracy w lotnictwie.** Bencke zaznaczył, że związek od 22 miesięcy bezskutecznie zabiegał o uwzględnienie jego postulatów.

Amerykanie do delegacji ZSRR

z wyrazami wdzięczności za obronę pokoju i demaskowanie podżegaczy wojennych

MOSKWA PAP. Korespondenci moskiewskiej „Prawdy" na Generalnym Zgromadzeniu ONZ donoszą, iż delegacja radziecka otrzymała ostatnio znaczną ilość listów ze wszystkich zakątków USA, pisanych przez przeciętnych Amerykanów.

Autorzy tych listów wyrażają w większości delegacji radzieckiej podziękowanie za zdecydowaną obronę pokoju oraz odważne przedstawienie polityki amerykańskich reakcjonistów.

Listy stwierdzają, iż większość ludności amerykańskiej nie podziela zupełnie wywodów przedstawiceli departamentu stanu.

Wielu autorów listów podkreśla z goryczą iż przywódcy dzisiejszej amerykańskiej polityki zagranicznej zdradzili ideały rooseveltowskie. Ostatnie wypadki nie miałyby zdaniem tych Amerykanów — nigdy miejsca, gdyby Roosevelt żył nadal

Ludność Ameryki nie ogranicza się jedynie do wyrażania słów poparcia dla linii postępowania delegacji radzieckiej, lecz pragnie również przyczynić się do ujawnienia podżegaczy wojennych.

Do wielu listów załączono wycinki z prasy amerykańskiej świadczące o propagowaniu przez nią idei nowej wojny.

U.S.A. uznały rząd Bułgarii

LONDYN (obsł. wł.) — Z Waszyngtonu donoszą, iż rząd Stanów Zjednoczonych uznał w całej rozciągłości obecny rząd bułgarski. Motywując tę decyzję Departament Stanu stwierdza, iż jest ona wyrazem zainteresowania ze strony rządu amerykańskiego narodem bułgarskim.

Sprawa kolonii włoskich

na radzie zastępców Wielkiej Czwórki

Dziś rozpoczynają się w Londynie obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie losu byłych kolonii włoskich.

Rzecznik rządu włoskiego poinformował, iż rząd włoski zwrócił się do rady zastępców z prośbą o umożliwienie Włochom przedstawienia swych poglądów radzie i przesłał odpowiednie memorandum.

Polska przeciw podziałom

(Dokończenie ze strony 1-ej)

czeństwa nie zamierza potraktować grupowo zgłoszonych pięciu kandydatur, delegat Polski, dr. Suchy, złożył dodatkowo oświadczenie, w którym powiedział: „zgłaszając tę rezolucję w sprawie głosowania en bloc Polska miała na celu doprowadzenie do likwidacji pozostałości wojny. Polska odmawia Radzie Bezpieczeństwa prawa dzielenia państw na poszczególne kategorie.

W kolejnym głosowaniu nad każdą z pięciu kandydatur tylko Włochy i Finlandia otrzymały dostateczną ilość głosów. Włochy 9 głosów za i 2 — ZSRR i Polska — przeciwko. Finlandia ten sam stosunek głosów, jednakże, wobec głosowania przeciwko nim stałego członka Rady — Związku Radzieckiego — Kandydatury ich nie przeszły.

Chłopi włoscy sami dzielą ziemię

Akcja parcelowania nieużytków obejmuje cały półwysep. De Gasperi wysyła oddziały policji i wojska przeciw „samowolnym parcelantom"

RZYM PAP. Na mocy uchwalonej w ubiegłym roku ustawy nieużytki na terenie Włoch miały przejść na własność bezrolnych. Tymczasem specjalne komisje rządowe, które miały przydzielać nieużytki wykazały całkowitą bezczynność idąc do linii życzeń obszarników, naturalnych wrogów dekretu.

W takiej sytuacji bezrolni przystąpili do przejmowania na własną rękę nieobsianych ziem obszarniczych. Rozpoczęta w północnych Włoszech akcja rozszerza się na cały półwysep. Obecnie trwa poważne wrzenie w prowincji Lacjum gdzie istnieje ponad 60 tysięcy ha nieużytków stanowiących własność wielkoobszarniczą. Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych zmotoryzowane oddziały policji starają się usunąć chłopów z zajętej przez nich w ostatnich dniach ziemi. Dokonano licznych aresztowań chłopów, kierowników Związków Zawodowych w niektórych wypadkach nawet burmistrzów. Na znak protestu, rada związków zawodowych prowicji Lacjum postanowiła proklamować na 3 bm. strajk powszechny.

Jeśli w ciągu 48 godzin władze nie zgodzą się na oddanie nieużytków chłopom, strajk obejmie wszystkie kategorie pracowników —włącznie z kolejarzami i tramwajarzami.

Prezydenci stolic europejskich

przyrzekają pomoc i współpracę w odbudowie Warszawy

WARSZAWA PAP. W prezydium komitetu wykonawczego Naczelnej Rady Odbud. Warszawy odbyła się konferencja z udziałem bawiących w Warszawie przedstawicieli siedmiu stolic państw słowiańskich i związku miast francuskich. Na konferencji sekretarz generalny komitetu wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy inż. Jerzy Grabowski wygłosił referat o mobilizacji moralnych i materialnych sił narodu polskiego w dziele odbudowy Warszawy, czego jednym z fragmentów była akcja wrześniowa.

Goście ze swej strony, z wiceprezydentem Moskwy Masłowem na czele, w imieniu reprezentowanych przez siebie miast wyrazili chęć współpracy w odbudowie Warszawy i zapewnili o pomocy w miarę swych możliwości.

Prezydent Pragi Vacek w gorących słowach zapowiedział, że po powrocie do Pragi zorganizuje szeroką akcję pomocy finansowej dla Warszawy, zwłaszcza wśród uczącej się młodzieży, związku miast czechosłowackich i różnych organizacji. Przewodniczący związku miast francuskich Marrane obiecał jak najgorętsze poparcie sprawy pomocy w odbudowie Warszawy na terenie międzynarodowego związku miast.

Holenderski trick w Indonezji

Próba tworzenia półautonomicznych „państewek"

LONDYN PAP. Jak donosi z Batawii agencja Reutera, władze holenderskie ogłosiły o utworzeniu nowego półautonomicznego obszaru na wschodnim wybrzeżu Sumatry. Nowy ten twór państwowy będzie nosił nazwę „Dacrah"

* * *

NOWY JORK PAP. — Wicepremier rządu republiki indonezyjskiej dr. Gani nadesłał depeszę na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w której oznajmia, że *mimo zaleceń ONZ, walki w Indonezji trwają w dalszym ciągu.*

Holendrzy kontynuują ataki a poza tym stosują metody zastraszenia i przemocy wobec urzędników indonezyjskich, znajdujących się na obszarach zajętych przez wojska holenderskie. Holendrzy czynią przygotowania do utworzenia państw marionetkowych w Indonezji i zmuszają urzędników indonezyjskich do współpracy.

Marsz. Żymierski przybędzie do Łodzi

W dniu 5.10 odbędzie się na Placu Niepodległości (d. Leonarda) wręczenie sztandaru ufundowanego przez robotników P.Z.P.B. Nr. 3 jednostce wojskowej Centralnego Wyszkolenia Sanitarnego oraz pierwsza promocja podchorążych tejże jednostki.

Uroczystość zaszczyci swoją obecnością Minister Obrony Narodowej Michał Żymierski, Marszałek Polski.

O godz. 8.30 rano nastąpi zbiórka na Placu Niepodległości, gdzie odbędą się właściwe uroczystości.

Mikołajczyk boi się buntu w swoich szeregach

WARSZAWA (obsł wł). W związku z komunikatem sekretariatu naczelnego PSL ogłoszonym w „Gazecie Ludowej" członek Rady Naczelnej PSL — ob. Wycech Czesław wyjaśnił przedstawicielom prasy przebieg sprawy domagania się zwołania Rady Naczelnej PSL przez 1/3 członków rady.

Wynika z całej sprawy fakt niezbity, że p. Mikołajczyk boi się zwołania rady naczelnej swego stronnictwa po zapowiedziach „zrzucenia go" z urzędu „prezesa PSL".

Wywrotowcy endeccy przed Sądem

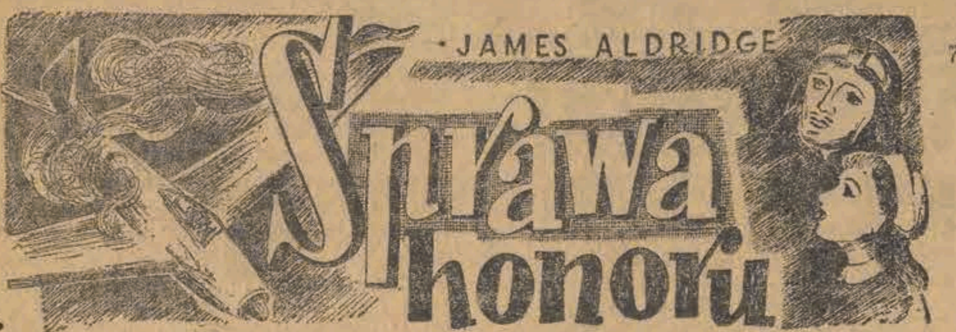
WARSZAWA PAP. — Przed wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie zakończył się 1 października proces 10-ciu członków t. zw. „Komitetu Ziem Wschodnich"", który jako przybudówka nielegalnego Stronnictwa Narodowego był na terenie kraju politycznym narzędziem b. emigracyjnego rządu londyńskiego.

Sąd uznał duże napięcie złej woli oskarżonych i skazał: Nowosada Zbigniewa i Zielińskiego Józefa, jako odgrywających dominującą rolę w organizacji na karę śmierci zamienione mocą amnestii na 15 lat więzienia). Próchnikowi wymierzono karę 15 lat więzienia (zmniejszono do 10-ciu lat), pozostali oskarżeni skazani zostali: Tarnawski na 10 lat, Nowotyński na 9 lat, Brończyk na 8 lat, Górka na 7 lat, oraz Zieliński Stanisław, Domański i Grudziński po 6 lat więzienia, przy tym wszystkim na mocy amnestii kara została zmniejszona do połowy.

Wkrótce przyjeżdża do Łodzi

CYRK Nr 2

Rozbije swe namioty na Placu Leonarda



77

— Co mówisz?

— Nic.

Zbliżyli się do namiotów, przed którymi siedziały kobiety. Spoglądały na nich z zaciekawieniem. Tap przeprowadził Quella do niewielkiego namiotu i rzekł:

— To tu. Nachylił się i krzyknął: — Heleno, czy pani jest tu?

— Jestem. To Tap?

— Tak.

— Zaraz wyjdę.

— Prędzej, coś ci pokażę.

Helena ukazała się za chwilę na progu namiotu. Rozszerzonymi oczyma patrzyła na Quella.

— O właśnie moja niespodzianka, — wykrzyknął ze śmiechem Tap, wskazując na przyjaciela.

Helena pocałowała prędko Quella w usta. Wyczuł jej ciepłe ręce na swojej szyi.

— Kiedy przyjechałeś? — zapytała.

— Kilka godzin temu.

— Leciałeś?

— Owszem.

— Zostawię was tu — rzekł Tap. — Muszę zmienić opatrunek. Będziesz mógł wrócić dowolną ciężarówką.

— Dobrze — odpowiedział Quell.

Tap z uśmiechem skinął Helenie głową i odszedł. Zostali sami.

— Cieszę się, że u ciebie wszystko w porządku. — zwrócił się Quell do Heleny.

Uśmiechnęła się zamiast odpowiedzi. Wyczuł jej uśmiech całym swym ciałem jak wyczuwa się ciepło słońca.

— Tu jest zupełnie spokojnie.

— To dobrze.

Szli razem w kierunku niewielkiego lasu, oddalając się od namiotów i ciekawych spojrzeń, siedzących przed nimi kobiet.

— Prędko musisz udać się do Egiptu? — zapytała Helena.

— Nie wiem. Czekam na rozkaz — odpowiedział.

— Czy polecisz do Egiptu na tym małym swoim samolocie?

— Tak. To mój „Gladiator". Ostatni.

— A gdzie został mister Hacky?

— Stracono go wczoraj.

— Boże mój...

— Nic nie poradzisz.

— Jakie to wszystko jest smutne...

— Cóż robić... .

Zapanowało milczenie. Helena rozumiała, iż rozmowa nie klei się dla tego, iż Quell jest mocno przejęty wszystkim, co się dzieje dookoła.

— Chodźmy z powrotem. Już ciemno — westchnął Quell.

Poszli z powrotem w kierunku namiotów. I znowu milczeli.

— A czy w Atenach bardzo źle? — zapytała cicho.

— Tak jak było. Czekają na Niemców.

— Czy faszyści robią jakieś przygotowania?

— Mnie się zdaje, że to w ogóle bzdury. Gdyby wybuchły jakieś nieporządki, natychmiast by je zlikwidowali.

— Rozumowaliśmy również w podobny sposób. I w rezultacie do władzy przyszedł Metaksas.

— Chodźmy — przerwał Quell i oboje skierowali się do obozu kobiecego.

Nazajutrz Quell przyjechał do Heleny dopiero wieczorem

— Wybacz, że tak późno — powiedział gdy wyszła mu na spotkanie. Zapytała o to, co, jak wywnioskowała z jego miny już się stało.

— Dopiero ma się stać — odpowiedział na jej pytanie — spędziłem dzień na przygotowaniach.

Rozmawiali siedząc na kocu, który rozesłała Helena..

— Za żadne skarby nie chcą mnie puścić — ciągnął Quell, uważnie przypatrując się Helenie.

— Czy będziesz latał nadal?

— Prawdopodobnie. Ale przestańmy o tym mówić. Mam ważniejsze rzeczy do powiedzenia. Czy będziesz mogła pojechać ze mną do miasta? Znalazłem księdza. Jesteś zadowolona?

— Z czego mam być zadowolona? Z księdza?

— Naturalnie. Przecież znam twoje poglądy.

— Tak — rzekła poważnie. — Ale czy to naprawdę ma takie znaczenie? Czy nie będziesz żałował swego kroku?

— Zdaje się — kpisz ze mnie?

— O! — zaśmiała się głośno. — Jestem strasznie szczęśliwa!

— Więc jedźmy.

Ucałowała go mocno w usta. Podniosła się z miejsca i powiedziała:

— Myślałam, że to wszystko wypadnie inaczej... — Uśmiechnęła się znów do niego. — Czekaj, pójdę nałożyć kapelusz.

— Nie trzeba. Chodźmy — podniósł się z miejsca Quell. (D. c. n.)

Wybory w „Społem" uaktywnią samorząd spółdzielczy

Rozmowa z wiceprezesem »Społem« ob. Józefem Niemcem o przebiegu wyborów w spółdzielni

Na terenie całego kraju odbywają się wybory rad oddziałowych i rad wojewódzkich „Społem". Są to pierwsze po wojnie wybory, które mają ustalić strukturę organizacyjną naj większej organizacji spółdzielczej naszego kraju, jaką jest „Społem", do której należy 7.252 spółdzielnie pięciu różnych typów: spożywcze, rolniczo - handlowe, Samopomocy Chłopskiej, mleczarskie i tzw. różne.

Aby dokładnie zorientować naszych Czytelników o przebiegu zebrań wyborczych i o celu wyborów, zwróciliśmy się po informacje do wiceprezesa „Społem", tow. Józefa Niemca, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

W okresie lata przeprowadzone zostały zgromadzenia delegatów „Społem" na szczeblu powiatowym. Wybory odbyły się we wszystkich powiatach i wyłoniły pierwsze po wojnie rady oddziałowe. Zadaniem rad oddziałowych będzie koordynacja działalności spółdzielczej w powiecie oraz kontrola tej działalności i współpraca z gminnymi spółdzielniami Związku Samopomocy Chłopskiej. Rady powiatowe czuwać będą nad przestrzeganiem czystości zasad ruchu spółdzielczego, a więc przede wszystkim nad tym, aby były przestrzegane niskie marże zarobkowe i aby spółdzielnie były zaopatrywane w odpowiednie towary.

Na 249-ciu zgromadzeniach powiatowych wybrano 3.117 członków rad, oraz 1.698-miu delegatów na zjazdy wojewódzkie, które odbyły się już w Katowicach i Rzeszowie i w dalszym ciągu odbywają się w pozostałych województwach. Celem zjazdów wojewódzkich jest wybór delegatów na zjazd główny „Społem" oraz wyłonienie rad wojewódzkich o podobnych obowiązkach co i rady oddziałowe.

Na zjazd główny wszystkie województwa wysyłają łącznie 107 delegatów. Jeden delegat reprezentować będzie 30 tysięcy spółdzielców. 54 delegatów reprezentować będzie spółdzielnie powszechne. 24 — rolniczo-handlowe, 14-tu — spółdzielnie gminne Samopomocy Chłopskiej, 13 — spółdzielnie mleczarskie a 2 — spółdzielnie różne.

Delegaci na zjeździe głównym wybiorą Radę Nadzorczą. Dotychczasowa Rada Nadzorcza była wybrana na pierwszym zjeździe spółdzielczości w Lublinie i uzupełniana była przez kooptację. Również zjazd wybierze Radę Związku Gospodarczego „Społem", która wyłoni spośród siebie zarząd główny do kierowania Związkiem.

Walny zjazd, który odbędzie się pod koniec listopada br., czeka również doniosłe i odpowiedzialne zadanie zastanowienia się nad przebudową struktury Związku Gospodarczego „Społem", która nie odpowiada już warunkom nowej rzeczywistości i jak to wszyscy spółdzielcy zgodnie nieomal uznają — jest wadliwa. Wadliwość struktury odbija się ujemnie na działalności Związku „Społem" i powoduje małą jego operatywność. Walny Zjazd zastanowi się nad koniecznością rozłożenia działalności „Społem" na kilka branżowych (sześć lub siedem) central spółdzielczych, jako samodzielnych jednostek prawnych i odpowiedzialnych bezpośrednio przed Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Ministerstwem Aprowizacji, Ministerstwem Rolnictwa za wykonanie zleconych akcji.

Rozłożenie pracy spółdzielczej na kilka branżowych central — kończy swoje interesujące wyjaśnienia tow. J. Niemiec — wzmoże przede wszystkim rozbudowę dołowej spółdzielczości, co usprawni wymianę towarową między wsią i miastem, wzmacniając tempo życia gospodarczego naszego kraju.

Rozmowę przeprowadził *L. R.*

Akcja koncesjonowania handlu w toku

Przyjmowanie podań od 1 b. m.

Z dniem 1 października rozpoczęła się akcja *koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych.* Na terenie całego kraju biura powiatowych zrzeszeń kupieckich przyjmują podania o uzyskanie zezwoleń na prowadzenie handlu i wykonywanie czynności handlowych, o które za ich pośrednictwem muszą się ubiegać kupcy, zarówno zrzeszeni, jak i niezrzeszeni.

Informacji na temat procedury ubiegania się o zezwolenia udzielają zainteresowanym biura zrzeszeń powiatowych.

Obowiązkowi uzyskania zezwoleń, poza przedsiębiorstwami handlowymi, podlegają także przedsiębiorstwa usługowe i przedsiębiorstwa rzemieślnicze, które świadczą usługi przy użyciu pracowników najemnych, a świadczenia ich nie odbywają się wyłącznie w obrębie zakładu. Również obowiązkowi uzyskania zezwoleń podlegają zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, w których dokonywuje się sprzedaży wyrobów cudzej produkcji.

Podania, które kupiec będzie składał do władzy przemysłowej za pośrednictwem zrzeszenia kupieckiego lub bezpośrednio do władz przemysłowych, niezależnie od opłaty uiszczanej zgodnie z postanowieniami rozporządzenia o opłatach, winno być zaopatrzone w opłatę stemplową. Opłata stemplowa wynosi 500 złotych od każdego podania, 5 zł od każdego załącznika i powinna być uiszczana przez nalepienie znaczków stemplowych na podaniu.

Również opłacie stemplowej 50 zł podlegają zaświadczenia o stanie zadłużenia, natomiast opłatę 50 zł za zaświadczenie o uiszczeniu należności pobierać będą urzędy skarbowe przy ich wydawaniu.

Kilka słów o dziejach jednego protokółu

To, co najważniejsze

Rzeczy przeoczone i dokonane w P.Z.P.B. Nr. 8

Niejednokrotnie pisaliśmy o znaczeniu protokółów. Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzimy, że w nawale papierkowej roboty ten jeden „papierek" — *protokół* zebrania partyjnego — odgrywa ważną rolę i równoważy stratę drogiego dziś czasu. Zwłaszcza dla organizacji partyjnych staje się pomocą w kontrolowaniu realizacji przyjętych uchwał, czy wniosków. Tymczasem — jak wiemy z praktyki — towarzysze lekceważą znaczenie protokółu, co się wyraża dość często w niechlujnym opracowaniu, lub też rzuceniu go w kąt po napisaniu.

Z klasycznym faktem takiego traktowania protokółów zetknęłam się ostatnio z towarzyszy z PZPB Nr 8 (dawn. Biederman). Rozmawiając z aktywem o sprawach życiowych robotników tej fabryki dowiedziałam się, że 4-go września br. odbyło się tam wspólne zebranie członków PPR i PPS, na którym kilkunastu najlepszych robotników i pracowników — salowych, majstrów i tkaczy — *zawarło z sobą umowę o współzawodnictwie.* W celu zdobycia ściślejszych danych poprosiłam towarzyszy o protokół wyżej wspomnianego zebrania. Po dłuższych poszukiwaniach odnaleziono zgubę. Pomijając już fakt, że protokół po miesiącu od daty zebrania nie był opracowany, składał się z luźnych notatek i nie był *przez nikogo przeczytany,* okazało się, że protokólant nie uważał za konieczne zanotować faktu o tak doniosłym znaczeniu, jak sprawa współzawodnictwa. Wszystko tam można było wyczytać: przemówienia referentów i dyskutantów, uwagi o trudnościach itp., jednego tylko nie było: ani jednego słowa o współzawodnictwie, ani jednego nazwiska spośród tych, którzy chcieli w wyścigu pracy przyczynić się do podniesienia wydajności i jakości produkcji.

Świadczy to nie tylko o lekceważącym stosunku do protokółu, ale przede wszystkim o niedocenianiu przez towarzyszy, zarówno peperowców, jak i pepesowców, sprawy współzawodnictwa. Przeglądając nieopracowany i niedokończony protokół z żalem można było wyczytać między wierszami, że: 1) szóstka międzypartyjna nie zebrała się przez cały miesiąc; 2) towarzyszami, którzy stanęli do współzawodnictwa, nikt się nie zainteresował. Prócz tow. Grossa — nacz. dyrektora zakładów — nikt z aktywistów ich nazwisk nawet nie zapamiętał.

Tych kilka uwag piszemy w przeświadczeniu, że dotrą do całego aktywu PZPB Nr 8, a więc i do protokólanta.

* * *

O wiele lepiej w PZPB Nr 8 wyglądają sprawy bytu pracujących. Obiady stołówkowe bez zarzutu — smaczne i pożywne. Zaopatrzenie na zimę doskonałe. Wielką pomocą dla załogi jest majątek fabryczny Brus, który dostarcza warzywa w stu procentach, częściowo kartofle i mleko dla przedszkola. Istniejące warsztaty: krawiecki, szewski i zakład fryzjerski przyczyniają się do ułatwienia życia robotników w ciężkim dla kraju okresie odbudowy.

W planie są dwie ważne sprawy, a mianowicie: administracja czyni starania, aby istniejącą spółdzielnię fabryczną — oddział PSS — przeistoczyć w spółdzielnię zamkniętą, w której pracownicy zakładów będą mogli zaopatrzyć się po cenach zniżonych we wszelkie produkty i materiały.

Druga sprawa jest również ważna, lecz o wiele trudniejsza. Chodzi o *żłobek fabryczny.* W PZPB Nr 8 istnieje tylko przedszkole. 70 procent zatrudnionych stanowią kobiety i rzecz zrozumiała, że żłobek jest koniecznością. Organizacja żłobka jest w toku. Dla najmłodszych pociech szykuje się lokal w pałacu pana Biedermana. Jest tylko maleńkie „ale"... Konieczne są fundusze na inwestycje i mebelki. W tej sprawie wydział socjalny CZPW ma głos. Jak nas poinformowano, wszystko jest na dobrej drodze. Chodzi tylko o to, by w tak żywotnych zagadnieniach „papierek" nie wędrował zbyt długo. Należy obejść „pana Biurokracego" i jeszcze przed zimą otworzyć podwoje dla najmłodszych z PZPB Nr 8, by ich matki mogły spokojnie pracować przy warsztatach.

(B)

INTERPELACJE *naszych czytelników*

Higiena i mięso

Do Redakcji „Głosu Robotniczego"

Ob. Redaktorze! Racz pomieścić na łamach „Głosu Robotniczego", co następuje: Przechodząc codziennie koło Chłodni Miejskiej przy ul. Wołowej zauważyłem, że przewożenie mięsa dla konsumentów odbywa się w fatalnych, niehigienicznych warunkach, a mianowicie: mięso ładuje się bezpośrednio na deski furgonów i samochodów, częstokroć zanieczyszczonych, i transportuje się je niczym nieokryte do miasta. Urządza się przymusowe szczepienia ochronne przeciw chorobom, a jednocześnie rozsiewa się choroby inną drogą. Warto, aby władze sanitarne tym się zainteresowały.

W. J.

Wywóz ziemniaków z wojew. łódzkiego wstrzymany

Zaopatrujcie się na zimę,

Zgodnie z zarządzeniem Departamentu Obrotu Ziemiopłodami przy Min. Przem. i Handlu z dnia 15 września br. został wstrzymany wywóz ziemniaków z terenu województwa łódzkiego do innych województw.

W związku z tym rozporządzeniem, dokonywanie jakichkolwiek przerzutów ziemniaków z terenu wojew. łódzkiego do innych województw jest niedopuszczalne, wyjątek stanowią tylko te instytucje, które zawarły umowy na wywóz ziemniaków przed dniem 15 września z tym jednak zastrzeżeniem, że każda taka umowa musi być uprzednio zaaprobowana przez Urząd Wojewódzki.

Celem powyższego zarządzenia jest umożliwienie zaopatrywania się na okres zimowy w odpowiednią ilość ziemniaków wszystkim ośrodkom przemysłowym, instytucjom administracji państwowej, społecznym i handlowym, znajdującym się na terenie województwa.

W ten sposób zostały stworzone jak najszersze możliwości dostatecznego nabycia kartofli w woj. łódzkim. Nie ulega wątpliwości, że na rynku łódzkim będą ziemniaki — wskazuje na to w pierwszym rzędzie tegoroczny pomyślny urodzaj. Pośpieszmy się z zaopatrzeniem w kartofle na zimę, korzystając z pomyślnej pogody.

(Dz)



Kartofle na wagę

TABLICA *zwycięzców*

W dniu 30 września w wyścigu „szóstek" w PZPB Nr 1 pierwsze miejsce zajęła znowu tow. Golygowska (180 proc.).

Rywalizująca z nią tow. Szczepaniak wykonała swój plan dzienny w 174,8 proc.

Tow. Korzeniowska wykonała normę w 168,3 proc. a rywalizująca z nią tow. Rybak w 127,3 proc.

W wyścigu „czwórek" tow. Woźniak osiągnęła 158,7 proc. wyprzedzając tow. Jóźwiak (154,2 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym grupa majstra Stolarza Zygmunta osiągnęła 125,6 proc. pokonywując znów zespół Stolarza Stefana (104,7 proc.). Zespół Jabłońskiego osiągnął 126,9 proc. wyprzedzając zespół Skonki (116,1 proc.). W przędzalni pracująca na 1000 wrzecion tow. Zaremba osiągnęła 151,8 proc. wyprzedzając tym razem dla odmiany tow. Deredas (144,1 proc.).

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie zespołowym wysunęła się grupa majstra Feliksa Tomczaka (130 proc.) przed grupą Marcina Tosika (128 proc.) Całapińskiego (121 proc.) i Zalasy (115 proc.).

Zespół podległy majstrowi salowemu Wacławowi Bocianowi wykonał zadanie dzienne w 114 proc, a współzawodniczący z nim zespół salowego Franciszka Bubna w 118 proc.

W PZPB Nr 7 w wyścigu „czwórek" na czoło wysunęła się tkaczka Irena Łuczyńska (152,3 proc.).

Drugie miejsce zajęła Maria Dereń (150,7 proc.).

W tejże fabryce przewijaczka Władysława Nowak wykonała swoje dzienne zadanie w 178,9 proc.

W PZPB Nr 18 na pierwsze miejsce tym razem wysunęła się prządka Helena Machlańska (4 strony — 158 proc.). Następne miejsca zajęli Napora (157 proc.) Nenc (154 proc.) i Wachnik (154 proc.).

W PZPB Buda Pab. w wyścigu „szóstek" pierwsze miejsce zajęła Teresa Geslińska (175 proc.). Drugie miejsce zajęła Łucja Lewandowska (168 proc.).

W przędzeniu obydwie główne współzawodniczki Gościmińska i Mielczarek osiągnęły po 159 pro. wykonania normy.

Krojczy Włodarczyk osiągnął 150 proc. planu dziennego.

W PZPB w Pabianicach w wyścigu „czwórek" najlepszy wynik osiągnęła Leokadia Rzepkowska (143 proc.). Następne miejsce zajęła Stefania Walczak (142,5 proc.) oraz Bolesława Cichoń (141,1 proc.).

W PZPB Nr 14 najlepszy wynik dnia osiągnęła prządka Kazimiera Stępień (183 proc.).

Kto pierwszy?

29 września we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły znowu PZPB w Bełchatowie. 136,4 proc.

Z fabryk łódzkich na czoło wysunęły się PZPB Nr 16 130,5 proc,

PZPB Nr 7 (przędzalnia 108,2 proc., tkalnia 133,2 proc.

PZPB Nr 3 wykonały plan w przędzalniach po 106 proc. a w tkalni w 103 proc.

„Walka Młodych"

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy.

„Reportaż spod szubienicy" J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych"

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

Mieszkańcy ZOO drżą przed chłodem

Przygotowania zimowe dla egzotycznych zwierząt

300 tys. łodzian zwiedziło nasz Ogród Zoologiczny w tym półroczu



Buduje się zimowisko dla zwierząt

Do nielicznych na ogół w naszym mieście osobliwości należy w pierwszym rzędzie słynny już w całej Polsce *Ogród Zoologiczny na Polesiu Konstantynowskim.* Jest on pierwszy w kraju co do obszaru, a drugi pod względem ilości zwierząt. Jaką popularnością cieszą się wśród mieszkańców naszego miasta mieszkańcy zoologicznego zakątka, świadczy o tym najlepiej fakt, że od 1-go stycznia do końca września br. przez ogród zoologiczny przesunął się tłum około 300 tysięcy osób.

* * *

...W chłodny, jesienny dzień wędrujemy do Zoo, by zobaczyć, jak przygotowuje się na przyjęcie zimy nasz zwierzostan.

...W ogrodzie liście grubym dywanem pokryły aleje; liczna rodzina zazwyczaj rozbawionych pawianów przykucnęła na zimnie jesiennym; wydaje się nam, że z chłodu — tym razem — niejako dla odmiany — poczerwieniały im nosy. Siedzą smętne i osowiałe. Dlaczego nie wchodzą do swego domku? Okazuje się, że w małpim przybytku goszczą tym razem niezwykli goście — malarze. „Małpa też „człowiek" — powiada dozorca ogrodu — „lubi czystość w domu".



Daniel w jaskini z lwami. Naśladując Daniela współpracownik „Głosu Robotniczego" nie mógł powstrzymać drżenia łydek

* * *

Na terenie ogrodu zoologicznego mieści się również budynek dyrekcji. Wchodzimy. W korytarzu drzwi po prawej i po lewej stronie. Otwieram te z lewej i... szybko zamykam. Zobaczyłem wewnątrz olbrzymią małpę z wyszczerzonymi zębami, z podniesionymi do góry rękami, jak gdyby szykującą się do skoku. Po chwili drzwi się otwierają. Nic groźnego — to dyrektor Zoo — ob. Dukwicz. Śmieje się: „Obywatele, nie bójcie się — to skóra wypchanego „Moryca". Szympans „Moryc" — do niedawna największa atrakcja Zoo — zdechł, na pamiątkę jego bytności wypchano go po śmierci, by... straszył fotoreportera i dziennikarza.

* * *

„Wzbogaciliśmy się — mówi dyrektor Dukwicz — o kilka sztuk bardzo ciekawych zwierząt. Niedawno Yak, w naszym ogrodzie dotychczas samotnik, otrzymał małżonkę — panią Yakową; również stary kawaler — bizon amerykański wstąpił w ubiegłym tygodniu w związki małżeńskie z bizonową. W niedługim czasie otrzymamy koczkodana, thara, dwa muflony, czarną panterę, ewentualnie foki i morsy. Rozrastamy się. Nawiązaliśmy ostatnio kontakty z „Centrozoo" w Moskwie, które nam nadeśle tygrysy syberyjskie, lamparty śnieżne i niedźwiedzie".

* * *

Obok dyrekcji wznosi się, jeszcze bez dachu i bez okien, czerwony budynek sporych rozmiarów. Wielu murarzy i cieśli znalazło przy nim robotę. Chodzi o bardzo śpieszną budowę — zimowisko dla egzotycznych zwierząt. Za kilka dni robota musi być zakończona. Niektórym zwierzętom jest już dziś chłodno.

...Ciepły dach nad głową egzotycznych zwierząt — to jeszcze nie całokształt przygotowań na zimę. Dyrekcja skupuje orzeszki dla wiewiórek, siano, brukiew, marchew, owies. Ponieważ niektórzy pupile dyr. Dukwicza mają niezgorszy apetyt, zapasy zimowe zwozi się samochodami w olbrzymie kopce.

* * *

...„Lusia" jest już w swej zimowej rezydencji. „Całokształt swych kształtów" o wadze 1700 kg obnosi z godnością i należytą powagą. Ofiarą jej żarłoczności o mało nie padła „Leica" fotoreportera „Głosu Robotniczego", gdy za blisko się do niej zbliżył w zamiarze zdjęcia wnętrza jej żołądka. Bo trzeba wiedzieć — gdy „Lusia" — panna hipopotamica rozdziawia swą gębusię, widać jak na dłoni nie tylko głębię jej gardziołka, ale i ciemne wnętrze brzucha.

* * *

...Lwy na równi z małpami nie są zachwycone zbliżającą się zimą. Dwaj „malcy", każdy o wadze 80 kg, młode lwy, które urodziły się tutaj latem br., nie widziały jeszcze zimy. Są bardzo bojaźliwe — nawet wobec jeszcze bardziej przestraszonego od nich współpracownika „Głosu Robotniczego", który w przypływie nadmiaru odwagi, czy desperacji — pokłócił się dziś z żoną — wszedł na chwilę do klatki i udaje Daniela w jaskini lwa.



„Lusia" waży dziś już 1700 kg

* * *

...Najsolidniej szykuje się do zimy „Józio" — olbrzymi niedźwiedź syberyjski. Pochłania takie ilości „żarcia", że przepełnia nas obawa, iż nagle pęknie w naszych oczach. Podobno jest bardzo uzdolniony w tym kierunku. Nic dziwnego — przecież okres zimy przeżyje tylko — ssąc łapę.

* * *

Jeden z francuskich zoologów, największy znawca psychiki zwierząt, na postawione mu pytanie: „Kto jest mądrzejszy — człowiek czy zwierzę" — odpowiedział: „To zależy od człowieka". Są bowiem ludzie i ludziska. Niedawno zdechła lama w ogrodzie zoologicznym w Łodzi. Po śmierci znaleziono w jej żołądku... szpilkę od damskiego kapelusza, przyczynę śmierci miłego stworzenia. Ktoś ze zwiedzających, szczególnie „dowcipny" dał zwierzęciu szpilkę. Jak się więc okazuje, odpowiedź na pytanie: „Kto mądrzejszy — człowiek, czy zwierzę?" nie jest tak prosta.



Jeden z nielicznych mieszkańców łódzkiego Zoo, który oczekuje z niecierpliwością zimy

(Dz)

W LIDZE KOBIET

W sobotę, dnia 4 października b. r. o godz. 18-ej w lokalu S.O.L.K. ul. Andrzeja 1 ob. Cichocka wygłosi odczyt p. t. „Model gospodarczy Polski Współczesnej" z cyklu zagadnień o Polsce Współczesnej".

Serce narodu nie zawiedzie

Mobilizacja środków Pomocy Zimowej

Szybkim krokiem zbliża się tegoroczna zima. Tysiące ludzi znajdzie się u nas w kraju, w ciężkich warunkach, w bardzo ciężkich warunkach.

Aby tym najbiedniejszym dopomóc, aby zaspokoić choćby najbardziej palące potrzeby konieczna jest, przy Akcji Pomocy Zimowej, wielka, ofiarna pomoc całego społeczeństwa.

Protektorat nad tegoroczną akcją, objął jak i w latach ubiegłych Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Na czele honorowego Komitetu stanął Premier Józef Cyrankiewicz.

Społeczeństwo nasze niejednokrotnie wykazało wiele ofiarności. Dowodem tego był chociażby rezultat zeszłorocznej akcji pomocy zimowej, która przyniosła 720 milionów zł., dowodem była wspaniałomyślna hojność, gdy szło o pomoc dla ludzi dotkniętych klęską powodzi.

Tegoroczna zima będzie niewątpliwie ciężka. Budżet państwa obciążony niezbędnymi pozycjami inwestycyjnymi, koniecznymi dla uruchomienia całego naszego przemysłu, nie znajdzie dostatecznych rezerw, aby pokryć całkowicie tegoroczną akcję pomocy zimowej. Dostawy UNRRA, które w ubiegłym roku stanowiły dla tej akcji poważną pomoc, skończyły się. Tym większe obowiązki stają dlatego przed nami.

Świat pracy w ubiegłym roku spełnił swój obowiązek obywatelski z honorem nie zawiedzie i w tym roku. Do akcji pomocy zimowej włącza się również, w większym niż w ubiegłym roku, stopniu właściciele zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych.

Tysiące dzieci wyciągnie do nas ręce po odzież, obuwie i żywność; tysiącom młodzieży, starcom i powodzianom trzeba będzie zapewnić pomoc. To są zadania do wykonania których musi się przyczynić każdy z nas.

Żaden dobry, uczciwy obywatel nie odmówi udziału w walce z tegorocznym mrozem i nędzą.

NA WOKANDZIE

Zdemaskowany hitlerowiec posiedzi 15 lat w więzieniu

Bluszke i jego wyczyny

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę Artura Bluszke członka SA. Rozprawie przewodniczył sędzia Gołąb, oskarżał prokurator Lewenberg.

Bluszke jeszcze przed wybuchem wojny pracował w Elektrowni Łódzkiej. W początkach roku 1939, kiedy w naszym mieście trwała akcja oczyszczania urzędów od Niemców, Bluszke został zwolniony z posady. Gdy Niemcy wkroczyli do Łodzi, oskarżony okazał się gorliwym hitlerowcem i natychmiast przyjął volkslistę. Jednocześnie starał się zemścić na tych, co rzekomo spowodowali jego zwolnienie. Po wyzwoleniu Bluszke umknął na Dolny Śląsk, gdzie ukrywał się przez dłuższy czas. Dopiero czujność pracowników Elektrowni doprowadziła do ujęcia wojennego zbrodniarza.

Przewód sądowy ustalił, że oskarżony zaopatrzony w broń odwiózł do gestapo łódzkiego 10-ciu Polaków, pracowników Elektrowni, którzy zostali aresztowani na skutek listy, sporządzonej przez Niemców 13 października 1939 roku. Z Polaków tych wróciło do kraju tylko 4-ch — 6-ciu zginęło w Dachau. Następnie brał udział w rewizji w mieszkaniu również pracownika Elektrowni, Jana Andrzejaka, w czasie której został znaleziony karabin. Andrzejak został rozstrzelany.

Na rozprawie sądowej Bluszke nie przyznał się do winy i zachowywał się z prawdziwie teutońską butą, mimo, że zeznania świadków ustaliły, iż na początku działań wojennych we wrześniu 1939 roku Bluszke należał do terrorystycznej organizacji hitlerowskiej i urządzał napady na jednostki Wojska Polskiego.

Sąd skazał Bluszke na 15 lat więzienia.

Dzień Łodzi

UROCZYSTOŚCI W CENTRUM WYSZKOLENIA SANITARNEGO

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi uroczystość wręczenia sztandaru dla Centrum Wyszkolenia Sanitarnego, ufundowanego jednostce przez robotników łódzkich, oraz promocja nowych oficerów sanitarnych.

Społeczeństwo łódzkie dobrze zna podchorążych w rogatywkach koloru bordeaux.

Dobrze pamięta ich z szeregu uroczystości wojskowych jak i robotniczych, gdzie znakomitą postawą żołnierską godnie reprezentowali nasze Odrodzone Demokratyczne Wojsko Polskie i obecnie, gdy rozjadą się aby zasilić jednostki W. P., zawsze będzie ich mile wspominać.

Dlatego też, chcąc zadokumentować nierozerwalność więzów łączących społeczeństwo łódzkie z wojskiem, wszyscy weźmiemy udział w ich święcie, gdyż święto wojska jest również świętem całego Narodu.

WALNE ZEBRANIE P. Z. b. W. P.

Zarząd Okręgu P. Z. b. W. P. w Łodzi zawiadamia członków i sympatyków, że doroczne walne zebranie delegatów Związku odbędzie się w dniach 5 i 6 października br. W pierwszym dniu zjazdu, w niedzielę, wszyscy członkowie Związku wezmą udział w uroczystym otwarciu zjazdu, który odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego, Jaracza 27, o godz. 10-tej. Po przemówieniach przedstawicieli władz, wojska, partii i organizacji społecznych zostanie ogłoszona deklaracja ideowa Związku. Wieczorem — przedstawienie po cenach zniżonych dla członków Związku w Teatrze Kameralnym.

ZBIÓRKA

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zarządza zbiórkę wszystkich oficerów Związku w dniu 3 bm. o godz. 18-tej w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 49. Stawiennictwo obowiązkowe.

ODCZYT

Dnia 4 października rb. o godzinie 18-tej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 102, dyrektor Czesław Bajer wygłosi odczyt na temat: „Wrażenia z odbytej podróży do Ameryki Południowej", bogato ilustrowany fotografiami.

WIELKA REWIA MODY

Sekcja Opiekunek Społecznych przy Oddziale Łódzkim PCK urządza w Teatrze Wojska Polskiego, ul. Jaracza Nr 27, dnia 12 października rb. o godz. 11-tej wielką rewię mody.

Udział biorą: Powszechna Spółdzielnia Spożywców oraz znane firmy łódzkie i warszawskie.

W programie przewidziane są liczne niespodzianki i miłe występy artystyczne.

Przedsprzedaż biletów w firmie „Violetta" — Piotrkowska 95.

Odpowiadamy na listy

Ob. E. Karasiński. Prosimy zgłosić się do redakcji któregokolwiek dnia, w godzinach rannych między 9-tą a 10tą.

Z. — Stały Czytelnik „Głosu". Kurs księgowych rozpocznie się za kilka dni przy Sekcji Księgowych — w Zw. Zaw. Włók. przy ul. Żeromskiego 74 (przy kinie „Przedwiośnie").

Z. Głowacki. Problem, który poruszacie, nie jest tak prosty i łatwy do rozwiązania, jak Wam się wydaje.

M. Izy. Radzimy zaczekać trochę z pisaniem wierszy, a wpierw samemu dużo czytać i pracować nad sobą.

Tadeusz W. Myśli, zawarte w Waszym wierszu są po stokroć słuszne, pobudki, które skłoniły Was do napisania go, są piękne, ale — niestety — wiersz do druku nie nadaje się. Bylibyśmy niezmiernie radzi, gdybyście o wyścigu pracy i współzawodnictwie napisali zwykłą korespondencję z Waszej fabryki (możecie zresztą poruszyć wszelkie sprawy ważne i istotne, związane z życiem Waszego zakładu pracy).

J. Młynarczyk. Wiersze trudniej jest pisać, niż Wam się zdaje. Te, które nam przysłaliście, nie przedstawiają wartości. Lepiej zacząć od poważnej pracy samokształceniowej.

W Związkach Zawodowych

ZEBRANIE

Zarząd Oddziału I Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publ. zawiadamia, że zebranie Pracowników Wydziału Plantacji, odbędzie się w niedzielę dnia 5-go października br. o godz. 10-ej w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat p. t. „Uprawnienia emerytalne Pracowników Miejskich". 2) Sprawy organizacyjne. 3) Wolne wnioski.

ODCZYT

Zarząd Oddziału I Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publ. zawiadamia, że odczyt Prokuratora Sądu Najwyższego Ob. Jackiewicza Jerzego p. t. „Realne Drogi Polityki Zagranicznej Polski w chwili obecnej", wygłoszony zostanie w niedzielę dnia 5 października 1947 r. o godzinie 17-ej w lokalu własnym, przy ul. Wólczańskiej Nr 5.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

»Świat Młodych«

Ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18-tu lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce.

Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych" żywą, pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych".

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

Kronika Kalisza

Piątek, 3 października 1947 r.
Dziś: Teresy.

— o —

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis" tel. 12-95.

— • —

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka Chrzanowskiej i Rapczyńskiej, ul. Żymierskiego Nr 39.

— o —

Teatr Miejski

W piątek, dnia 3. 10 o godzinie 19 „Zaczarowane Koło" Lucjana Rydla. Przedstawienie zarezerwowane dla Fabryki Pluszu i Aksamitu.

— o —

Kina

Kino „Bałtyk" wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Nadzieja".

Kino „Wolność" wyświetla film produkcji radzieckiej „Kopciuszek".

Kino „Stylowy" — Film pt. „Miłość na lekarstwo". Dozwolony dla młodzieży od lat 18.

Zacieśnia się współpraca Wici i ZWMu

Jak już informowaliśmy w najbliższym czasie podpisana będzie umowa o zacieśnieniu współpracy miedzy organizacajmi młodzieżowymi OM TUR. ZWM i WICI.

Tekst umowy opracowuje w chwili obecnej międzyorganizacyjne kolegium redakcyjne, wedle ustalonych przez władze tych organizacji wyt--cznych.

?race przygotowawcze znalazły żywy oddźwięk wśród młodzieży zrzeszonej w trzech organizacjach. Dały temu wyraz wspólne n -dy i zebrania działaczy terenowych OM TUR, ZWM i WICI na wszystkich szczeblach organizacji.

Ostatnia wspólna naradą WICI i ZWM we Wrocławiu i ożywiona na niej dyskusja nakreśliły wspólne pole działania dla młodzieży Wiciowej i ZWM-owej na wsi.

Wspólna praca w PRW, Samopomocy Chłopskiej wspólna walka z analfabetyzmem na wsi i udział obu organizacji w akcji osadnictwa parcelacyjnego stwarzają realne -ds-awy do jak najściślejszej współpracy tych organizacji. W uchwalonej na konferencji rezolucji młodzież obu organizacji stwierdza, że wspólnie walczyć będzie z tymi wszystkimi elementam- które dążą do rozbicia ru-u młodzieżowego.

„Wspólna praca przy odbudowie kraju, w realizacji Planu Trzyletniego, przy podniesieniu poziomu kulturalnego wsi i polepszeniu bytu młodzieży są najważniejszymi zadaniami — stwierdza rezolucja — jakie w chwili obecnej stają przed młodzieżą obu organizacji".

Współpraca Wiciarzy i ZWM-owców zacieśnia się również na terenie woj. białostockiego. Podjęto tu wspólnie akcję zbiórkową na -akup pomocy naukowych dla synów chłopskich - parcelantów oraz postanowiono utworzyć fundusz stypendialny dla młodzieży uczącej się w szkołach średnich i na wyższych uczelniach. W pracy tej WICI i ZWM uzyskały pełne poparcie Organizacji Młodzieży TUR i Związku Młodzieży Demokratycznej.

Wydawanie kart żywnościowych

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji w Kaliszu zawiadamia, że karty zaopatrzenia na miesiąc listopad br. wydawane będą w biurach rozdziału kart jak niżej:

Karty wymienne od dnia 2 do 14 października br.

Karty żywnościowe od dnia 13 do 25 października br.

Łącznie z kartami żywnościowymi wydawane będą karty odzieżowe tym wszystkim uprawnionym, którzy dotychczas kart tych nie otrzymali lub też nabyli uprawnienia do ich otrzymania w okresie późniejszym.

Jednocześnie przypominamy, że stosownie do zarządzenia Ministra Aprowizacji z dnia 28 maja br. zamieszczonego w „Kurierze Kaliskim", z dnia 13 września br. karty zaopatrzenia na miesiąc listopad br. będą wydawane wyłącznie osobom, które przedłożą świadectwo szczepienia ochronnego przeciw durowi brzusznemu.

Kalisz, dnia 29. 9. 1947 r.

Zarząd Miejski w Kaliszu
Wydział Aprowizacji.

Kalisz otrzyma trolleybusy

Jedną z największych bolączek Kalisza, miasta o dużej przyszłości rozwojowej i zajmującego obszar przeszło 2.400 ha jest brak komunikacji.

Jedyna linia autobusowa, łącząca dworzec ze śródmieściem, nie rozwiązuje tego zagadnienia. Brak środków lokomocji odczuwają najdotkliwiej robotnicy licznych fabryk, zamieszkali przeważnie na odległych przedmieściach i zmuszeni codziennie do odbywania wielokilometrowych wędrówek do miejsc pracy, odbijających się niekorzystnie na zdrowiu i skracających godziny wypoczynku.

Wkrótce jednak sprawa komunikacji zmieni się radykalnie.

W planie inwestycyjnym na przyszły rok przewidywane jest uruchomienie 6 linii trolleybusowych, przebiegających przez całe miasto i łączących najodleglejsze przedmieścia z centrum.

Projekt przyszłej komunikacji trolleybusowej przewiduje następujące linie:

Linia Nr 1 stacja kolejki wąskotorowej — ul. 28 Stycznia, Marszałka Żymierskiego, Górnośląska do dworca kolejowego.

Linia Nr 2 Półko, ul. Warszawska, Marszałka Żymierskiego do dworca kolejowego,

Linia Nr 3 Od fabryki Winiary, Łódzką Warszawską, Marszałka Żymierskiego, Harcerską, Dobrzecka do wsi Dobrzec.

Linia Nr 4 wieś Piwonice, Częstochowska, Al. Marsz. Stalina, Sukiennicza, Pl. Kilińskiego, Babina; Pl. 1 Maja, Majkowska do Rzeźni Miejskiej.

Linia Nr 5 Kościelna Wieś, Poznańska, Nowy Świat do rogu ulicy Częstochowskiej.

Linia 0 Okólna, Babina, Wodna, Towarowa; Kopernika; Harcerska, Dobrzecka, Staszica, Legionów, Nowy Świat, Częstochowska, Marsz. Stalina, Sukiennicza; Pl. Św. Józefa, Babina.

Początkowe koszty budowy wyniosą 5 milionów złotych.

Uruchomienie trolleybusów rozwiąże trudności komunikacyjne i niewątpliwie przyczyni się do ożywienia i dalszego rozwoju miasta.

W.

Powiat kaliski kształci junaków

Powiatowy Urząd PW i WF w Kaliszu należy do najlepszych ośrodków w województwie poznańskim w zakresie kształcenia **przodowników Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego.**

Niedawno zakończył się dwutygodniowy kurs przodowników, który ukończyło z dobrym wynikiem 102 chłopców.

Staraniem urzędu urządzono dożynki PRW we wszystkich gminach powiatu kaliskiego i w samym mieście, z udziałem około 400 junaków oraz zlot w Jarantowie, w którym wzięło udział blisko 600 junaków z całego powiatu.

Groby prehistoryczne nad Prosną

Podczas regulacji Prosny w Piwonicach, odległych o 3 km od Kalisza obok t. zw. Diabelskiego Dołu, który pochłonął wielę ofiar z pośród kąpiących się, natrafiono na prehistoryczne groby i popieliska, pochodzące przypuszczalnie z przed dwu tysięcy lat.

Groby znajdują się na niewielkim wzgórzu, ciągnącym się na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, położonym tuż nad rzeką. W pokładach piasku o odcieniach jasno żółtym do czekoladowego widnieją **czarne plamy popielisk, przykryte cienką warstwą murawy. Z popielisk wydobyto szczątki urn z czerwonej i czarnej gliny.**

Niestety wskutek nieostrożności i nieuświadomienia robotników wiele wykopalisk zostało zniszczonych. Dotychczas wydobyto nieźle zachowany ząb mamuta, kości ludzkie i zwierzęce oraz kawałki urn ze śladami artystycznej ornamentacji oraz głazy granitu, którymi były wyłożone groby.

Na miejsce odkryć przybył kurator okręgu poznańskiego ob. Kempiński, celem zbadania terenu i zabezpieczenia ewentualnych dalszych wykopalisk przed zniszczeniem.

Również w Szadku, podczas rozbierania fundamentów starego domu, **znaleziono dobrze zachowaną urnę glinianą.**

Wykopaliska powiększą dział archeologiczny Muzeum Ziemi Kaliskiej.

Z życia partii

Dnia 2. 10. br. o godzinie 16 w świetlicy Państwowych Zakładów Garbarskich w Kaliszu odbyło się wspólne zebranie kół fabrycznych PPS i PPR.

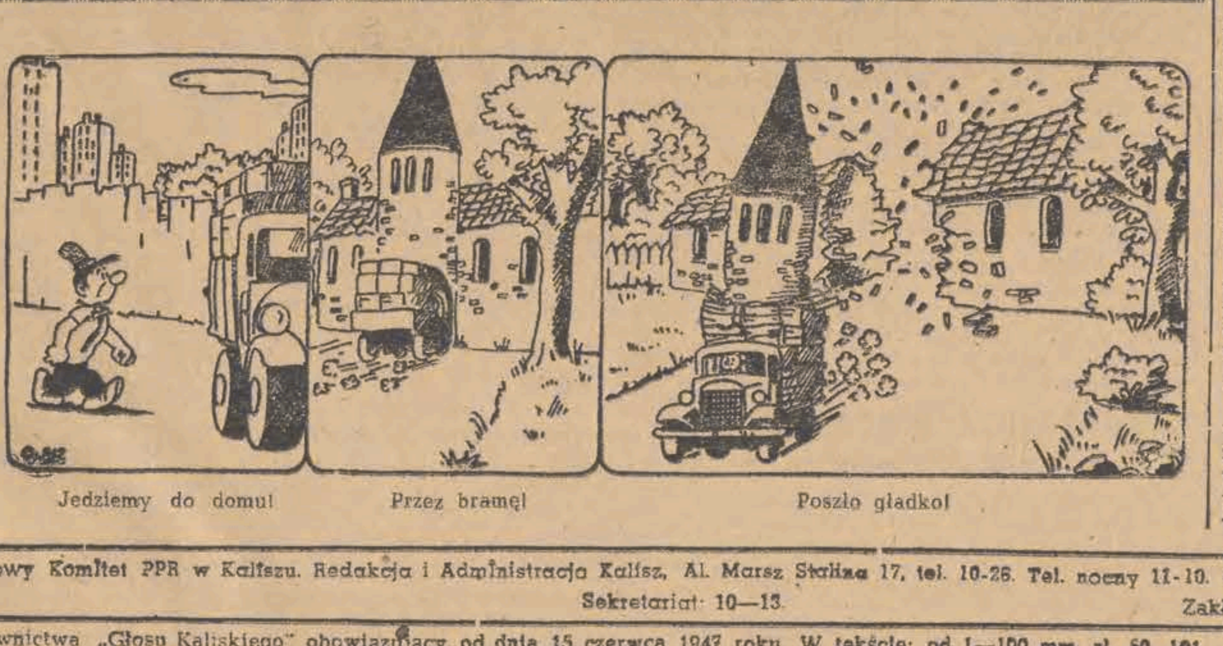
Ze strony Miejskiego Komitetu PPS przybyli na zebranie tow. Ciszewski i Szlolc, ze strony Miejskiego Komitetu PPR tow. Gorgol. Tematem zebrań był referat pt. „Stopa państwowa w demokracji ludowej". Referat wygłosiła I-szy sekretarz koła tow. Wilczyńska, następnie zabrał głos tow. Szlolc z PPS. który porównał nasz ustrój z demokracjami innych narodów. W wolnych wnioskach omawiana była sprawa utworzenia na terenie fabryki Kasy Samopomocy, która wywołała słuszną dyskusję.

* * *

WYKLUCZENIE Z PARTII

Na podstawie uchwały Egzekutywy Powiatowej Komisji PPR z dnia 26. 9. zostali wykluczeni z PPR ob. Schinke Józef i Wilczyński Józef.

Przygody Jasia Wiercipięty



Jedziemy do domu! — Przez bramę! — Poszło gładko!

PRZETARG

Państwowe Zakłady Żywnościowe „Winiary" w Winiarach k. Kalisza ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykończenie nowowybudowanego magazynu w Winiarach.

Podkłady ofertowe na wypisane prace polegają na:

1) zainstalowaniu centralnego ogrzewania
2) założeniu instalacji świetlnej
3) wybudowaniu rampy z daszkiem,

które odebrać można w biurze technicznym P. Z. Ż. „Winiary".

Oferty w zalakowanych kopertach należy przesłać do 8. 10. br. do P. Z. Ż. „Winiary", załączając kwit wpłaconego wadium w wysokości 1 procent sumy oferowanej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9.10. o godz. 10-tej w biurze technicznym P. Z. Ż. „Winiary".

Fabryka zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo powierzenia całości robót lub rozdziału między kilku oferentów, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań.

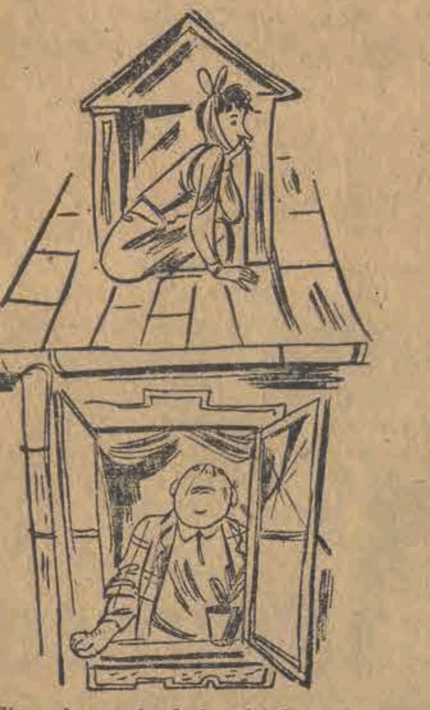
Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godzin y przyjęć: Redaktor Nacz. 18—19, Sekretariat 10—13. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Żwirki 17

CENNIK OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Głosu Kaliskiego" obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101 — 200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. Za tekstem: od 1 — 100 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta 30% drożej.
D-015398

Zycie Aksamitne



Po żelazku krzesłem wali
już nic Jana nie ocali...



Wreszcie wymknął się gdzieś na strych,
Tam nakłada sobie plastry.

Z życia PARTII

UWAGA DZIESIĘTNICY DZIELNICY GÓRNEJ!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się zebranie dziesiętków Górnej: Sprawy b. ważne, — obecność obowiązkowa .

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

GÓRNA PRAWA

O godz. 16,30 PZPW Nr. 5 — zmiana dzienna ,Ośrodek Konf. Nr 3 — koło III. O godz. 15,30 PZPW Nr 1 — koło III. O godz. 16-ej Państw. Fabryka Czółenek — koło I. O godz. 18-ej koło terenowe.

GÓRNA

O godz. 16-ej robotnicy dniówkowi PZPW Nr 6. O godz. 15,30 oddział przy ul. Łąkowej. O godz. 13,30 tkalnia PZPB Nr 17 — zmiana I, przędzalnia PZPB — zmiana I.

ŚRODMIEŚCIE

O godz. 15,30 f. „Reier". O godz. 17-ej CZ PWł. — Dyr. Wełn. O godz. 16-ej Dyr. Jedw. Galanteryjna, Zjedn. Bud. Ap. El. Centr. Zarz. TOR. O godz. 17,30 Bank Handlowy, „Współpraca". O godz. 15-ej Kontrola Prasy PAP.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Staraniem świetlicy przy PZPJ i G. Łódź Południe Tkalnia Nr 4 została zorganizowana impreza dochodowa. Osiągnięty dochód w sumie zł. 13.290 — przekazano Komitetowi Odbudowy Warszawy.

Tą drogą świetlica robotnicza tkalni Nr 4 wzywa inne świetlice, by wspólnym wysiłkiem dołożyły swe cegiełki do odbudowy zniszczonej Stolicy.

Co nowego w ZWM

UWAGA SZKOLNIACY

W sobotę dn. 4.10 br. o godz. 19.30 w lokalu Dzielnicy Śródmieście—Lewa ul. Kilińskiego 124 odbędzie się odprawa przewodniczących kół ZWM następujących szkół: IV, VIII, X, XI i XII, Robotniczego RTPD, Duczymińskiego oraz I-go Miejskiego przedpołudniowego i popołudniowego.

Ze sportu

Boisko w Sosnowcu powinno być zamknięte

Tego domagać się ma prawo dobre imię sportu polskiego

Jeden milicjant zabity, dwóch walczy ze śmiercią i 60 osób w szpitalu — tak zakończył się mecz piłkarski o wejście do Klasy Państwowej RKU — AKS w Sosnowcu.

Podobnego zajścia nie notowały chyba żadne kroniki sportowe. Zdarzały się awantury na większą skalę, na boiskach meksykańskich był nawet wypadek, że wzburzony tłum podpalił trybuny, ale jeszcze żaden nie pociągnął za sobą takich skutków, jak w Sosnowcu.

Rozwydrzenie kibiców i fanatyków klubowych przybiera u nas objawy coraz bardziej niepokojące. Sport przestaje być sportem, a boisko staje się polem popisów najniższych namiętności tłumów.

Objaw ten notujemy, niestety, już nie od dzisiaj i nie od dzisiaj bijemy na alarm, ale o ile do tej pory nie domagaliśmy się najwyższych kar w stosunku do winnych, to tylko dlatego, że sądziliśmy, iż ten stan rozwydrzenia powojennego szybko przeminie. Niestety, omyliliśmy się. Łobuzeria hula nadal na naszych boiskach i szkodzi dobrej opinii naszego sportu nie tylko u nas w kraju, ale już nawet za granicą (wypadki w Sosnowcu z pewnością będą krzyczały wielkimi czcionkami ze szpalt prasy zagranicznej), czas więc najwyższy położyć jej kres. W stosunku do bezpośrednich winowajców niedzielnego zajścia Polski Związek Piłkarski powinien zastosować jak najostrzejsze restrykcje, ponadto bezwzględnie zamknąć boisko, a nawet nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby RKU w ogóle usunąć z Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wydaje nam się, że tylko w ten sposób możemy najszybciej uzdrowić panujące stosunki na naszych boiskach. Na publiczność, a przede wszystkim na swych kibiców duży wpływ moralny powinien wywierać klub, jeżeli tego nie potrafi uczynić i nie potrafi wychować sobie swej publiczności — musi ponieść konsekwencje za jej zbrodnicze wybryki.

Boisko w Sosnowcu w każdym razie musi być zamknięte na dłuższy okres czasu. Tego domagać się ma prawo cała nasza opinia.

(Kr.)

Do sportowców z okresu okupacji!

Komitet organizacyjny przy Związku Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację, mający swą siedzibę w Łodzi, ul. Piotrkowska 49, I p. (front), zawiadamia wszystkich czynnych działaczy i sportowców z okresu okupacji na terenie województwa łódzkiego, iż w dniu 10 bm. o godz. 19-tej odbędzie się ogólne zebranie w lokalu Klubu Sportowego „Partyzant", pod wyżej wskazanym adresem.

Prosimy wszystkich czynnych sportowców, krzewiących sport polski podczas niewoli hitlerowskiej, z terenu naszego województwa, a szczególnie z terenu miast: Łodzi, Zgierza, Rudy Pabianickiej, Koluszek, Rogowa, Rawy Mazowieckiej i Pabianic o gremialne wzięcie udziału w zebraniu.

Z uwagi na brak dokładnych danych o wszystkich uczestnikach, biorących udział w ówczesnych zawodach, prosimy o informowanie jak najszerszych sfer sportowych o terminie zebrania.

Na zebraniu między innymi poruszane będą zagadnienia weryfikacji zawodników, ustalenie listy poległych na polach walk lub w obozach koncentracyjnych, oraz omówienie dalszego krzewienia chlubnej działalności na terenie Klubu Sportowego „Partyzant".

Zaznacza się, że ci wszyscy, którym praca zawodowa nie pozwoli na wzięcie udziału w zebraniu powyższym osobiście, winny zgłosić swój akces pisemnie, podając szczegóły swej działalności, poparte dowodami.

Skład Komitetu Organizacyjnego jest następujący: ob. por. Marczewski Władysław, ob. Górski Franciszek, sędzia piłki nożnej, ob. Stępień Eugeniusz, sędzia piłkarski, ob. Szperling Edward, sędzia piłkarski.

Na drodze z wioski do młyna

trenował się zwycięzca tegorocznego wyścigu dookoła Polski — Grzelak



Tegoroczny zwycięzca „Tour de Pologne" Stanisław Grzelak — (K.S. Tramwajarz) przez kilka dni był nieuchwytny. — Wszędzie zaszczyty, owacje... Sympatyczny kolarz odwiedził naszą redakcję dopiero wczoraj. Nic się nie zmienił. Pozostał ten sam — skromny i trochę nieśmiały, chociaż nazwisko jego jest dzisiaj znane nawet naszej korektorce, która bynajmniej sportem do tej pory się nie interesowała.

TRZY INTYMNE PYTANIA

— To ten co wygrał wyścig dookoła Polski?

— Tak ten sam.

Dalsze pytania były bardziej intymne.

— Ile ma lat, czy jest żonaty i czy ma posadę?

Ponieważ te pytania mogą zainteresować i inne Czytelniczki, a może i Czytelników — na wstępie oświadczamy:

Tegoroczny zwycięzca wyścigu dookoła Polski ma 27 lat, jest „czystej krwi" łodzianinem, żonatym (posiada już nawet córeczkę) i pracuje jako magazynier w Centralnym Zarządzie Przemysłu Konfekcyjnego.

ZACZĘŁO SIĘ JAK ZWYKLE OD... LANIA

Karierę zawodniczą rozpoczął w 1938 roku i jak zwykle dostawał lanie aż się kurzyło. Dopiero w 1939 roku zaczął wygrywać. Najpierw zdobył drużynowe mistrzostwo Polski na szosie wraz z seniorem Leśkiewiczem, Szcześniakiem i Kuńczakiem, jadąc w barwach KS „Finster", później mistrzostwo klubu chociaż nie miał wówczas licencji i wreszcie ogólnopolski wyścig na 100 km. KS „Finster", w którym ś. p. Jaskólski zajął 6-te miejsce.

TRENING NA DRODZE DO... MŁYNA

W roku ubiegłym o Grzelaku nikt nie słyszał, gdyż zwycięzca „Tour de Pologne" siedział w Prusach Wschodnich, gdzie wraz ze szwagrem ma młyn.,

— Mój trening w roku ubiegłym — mówi Grzelak — ograniczał się do przejażdżki na rowerze z młyna do oddalonej o dwa kilometry wioski. Dłużej jednak nie mogłem wytrzymać, kolarstwo ciągnęło mnie do Łodzi.

SAM SIEBIE TYPOWAŁ NA 7-ME MIEJSCE

— Czy do wyścigu dookoła Polski przygotowywał się pan długo?

— Na wyścig — odpowiada pan Stanisław — pojechałem prawie bez treningu. Po trzech dniach wyścig zaczął już mi wchodzić w nogi.

— Czy przed wyścigiem liczył pan na zwycięstwo?

— W Krakowie przed wyścigiem na pierwsze miejsce typowałem Napierałę, na drugie Rzeźnickiego, a na trzecie Pietraszewskiego. Ja sam marzyłem o siódmym. Stało się jednak inaczej...

GDZIE NAPIERAŁA?

— Gdy wjechałem na Stadion w Warszawie, — ciągnie coraz bardziej zapalając się nasz rozmówca — pytałem się tylko o „Bolka". Wiedziałem, że jest on za mną i nie byłem pewien, czy podczas mojego upadku przed Stadionem nie minął mnie.

Gdy się dowiedziałem, że Napierała jest za mną, wiedziałem, że wyścig wygrałem chociaż jak się później okazało Stolarczyk był dla mnie jeszcze groźniejszy.

— A co się stało z Napierałą? — pytamy.

— Na Woli Napierała próbował kilkakrotnie ucieczek, ale likwidowali je ślązacy i łodzianie. Na Placu Trzech Krzyży pozostał za nami.

NA 4-CH ETAPACH TYLKO JEDNA GUMA

— Czy dużo miał pan w drodze defektów?

— Jechałem szczęśliwie. Gumy nie miałem żadnej. W Łodzi tylko spadł mi łańcuch na Pomorskiej no i wysypka w Warszawie.

— Najlepiej jechało mi się na etapie warszawskim — mówi Grzelak. — chociaż jazda była b. nerwowa.

— Jakie ma pan plany na przyszłość?

— Podciągnąć się jeszcze i godnie bronić tytułu zwycięzcy pierwszego powojennego wyścigu dookoła Polski — mówi sympatyczny nasz gość.

LISTA NAGRÓD JEST DŁUGA...

Lista nagród, jakie zdobył Grzelak jest długa. Przytoczymy tylko niektóre z nich a więc: papierośnicę od Premiera Cyrankiewicza, radioodbiornik, 5 ton węgla, kupon na garnitur, pantofle, 2 butelki wina za etap łódzki, obraz i żeton pamiątkowy — to chyba jak na jednego wystarczy!



NIEPOŻĄDANI GOŚCIE W CIEPLARNI

Nieznani sprawcy wytrychem otworzyli cieplarnię, należącą do Mikołaja Krakowiaka przy ul. Rzgowskiej 88, i skradli płaszcz gumowy, marynarkę i buty, oraz nóż ogrodniczy do cięcia krzewów i 1 kg liści tytoniowych przedwojennej wartości 150 zł.

MIAŁ NA CZYM UCIEKAĆ

Nieznany sprawca skradł z PZPB w Rudzie Pabianickiej (dawn. Horak) rower, należący do Kazimierza Kasprzaka, zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej 12.

TRZEBA DOGONIĆ GOŃCA

Goniec Państwowej Dyrekcji Przemysłu Dziewiarskiego przy Alei Kościuszki 21 Jerzy Nowak skradł 1000 zł. i korespondencję firmy i zbiegł w niewiadomym kierunku.

DOBRANA TRÓJKA

W sklepie galanteryjnym należącym do Danuty Walas zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży Janinę Ciepielę zam. przy ul. Malinowej 10, Halinę Walasiak zam. przy ul. Limanowskiego 8 i Henrykę Kochanowską zam. przy ul Kamiennej 14. Złodziejki usiłowały skraść 9 pierścionków i 3 pary harmonijek ustnych.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

Przy ulicy Lutomierskiej nastąpiło zderzenie dwóch samochodów PKS. Samochód nr 39270, prowadzony przez szofera Henryka Rzepeckiego i samochód nr 33892, prowadzony przez szofera Edwarda Cewina, zderzyły się i nastąpiło uszkodzenie wozów. Ofiar w ludziach nie było.

Dochodzenie ustali, który z szoferów jest winien.

CO ZA DUŻO TO — NIEZDROWO

Za systematyczną kradzież z mieszkania Marii Wilmowskiej, przy ul. Północnej 19, zatrzymani zostali Ryszard Wilmański zam. w tymże domu i Henryk Szkudlarek, zam. przy ul. Północnej 21.

PORTFEL W WÓZKU — ZŁODZIEJ W ARESZCIE

Na Zielonym Rynku za kradzież wózka i portfelu z dokumentami, należącymi do Edwarda Tomczyka, zatrzymano Władysława Wyrzuca zam. przy ul. Malczewskiego 53.

Przemysł wełniany

walczy o pierwszeństwo

29 września najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym osiągnęła tkaczka Dyrska z PZPB Nr 1 (168 proc.) oraz tkacz Szymczak z PZPB Nr 36 (168 proc.).

Po 163 proc. wykonania planu dziennego osiągnęli:

Bernard Wangeter (PZPB Nr 2), Kasprzak Jan (PZPW Nr 39) i Mikuła Wacław (PZPW Nr 36).

Leonard Orzechowski (PZPW Nr 3) wykonał swoje zadanie w 161 proc. a Gajza, Dunek i Michalak, wszyscy z PZPW Nr 1, po 159 proc.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY



Kopią piłkę Naczelna Dyrekcja Przemysłu Konfekcyjnego i Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf. Odzieżowego. Zwyciężyli Związkowcy 4:1.

Z życia ŁKS-u

Na motocyklu za lisem

W niedzielę, dnia 5. 10. br. o godz. 9 rano Sekcja Motorowa ŁKS-u urządza na wewnętrzne zakończenie sezonu pogoń za lisem po trasie Łódź — Andrzejów — Andrespol — Kurowice — Rzgów — Pabianice.

Zbiórka wszystkich uczestników o godz. 9 na Placu Zwycięstwa (Wodny Rynek).

Sekcja kolarska T. U. R.

organizuje wyścig szosowy

Zarząd Sekcji Kolarskiej RKS TUR w Łodzi zawiadamia zawodników wszystkich klubów i towarzystw kolarskich, że w niedzielę, dnia 5-go października 1947 r. o godz. 9-tej rano organizuje wyścigi kolarskie na dystansie 50 km dla posiadaczy kart wyścigowych.

Start i meta na ul. Pabianickiej przed Parkiem Wenecja.

Dla uczestników wyścigu Zarząd RKS TUR ofiarował 10 pamiątkowych żetonów.

Startowe wynosi zł 50 od zawodnika.